

Urzednicy pomagaja sie oblowic oszustom

26 marca 2013

Ponad 30 proc. prawa gospodarczego tworzonego w Polsce to przepisy, dzięki którym nieuczciwi przedsiębiorcy dorobili się kosztem zwykłych obywateli. Doniesienie złożone do CBA o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez urzędników Ministerstwa Finansów to czubek góry lodowej. Chory jest cały system tworzenia prawa w Polsce.

Z przygotowanego przez Uczelnię Vistula raportu „Rola grup interesów w procesie stanowienia prawa w Polsce” wynika, że 32 proc. ustaw dotyczących finansów publicznych i wolności gospodarczej uchwalonych w latach 1989–2011 realizuje interesy różnych grup roszczeniowych, a nie interes publiczny. Aż 67 proc. uchwalonych w tym czasie dokumentów zwiększało wydatki publiczne zamiast generować oszczędności, a 42 proc. regulacji zamiast rozszerzać zakres rynkowej konkurencji, prowadziło do zawężenia swobód gospodarczych.

– Z analizy 1366 ustaw wynika, że jedna trzecia przepisów gospodarczych wydawanych w Polsce sprzyja różnym grupom interesu, a nie obywatelom – mówi „Gazecie Polskiej Codziennie” Krzysztof Rybiński, rektor Uczelni Vistula, były wiceprezes Narodowego Banku Polskiego. – W raporcie mowa jest m.in. o lobby spirytusowym, które jest tak silne, że od lat blokuje jakiegokolwiek inicjatywy legislacyjne. Te projekty nie mają szansy stanąć nawet na rządzie, a o tym, by trafiły do parlamentu, można tylko pomarzyć – dodaje Rybiński.

Na problem tworzenia złego prawa zwrócił w ostatnich dniach uwagę Związek Przedsiębiorców i Pracodawców, który złożył do Centralnego Biura Antykorupcyjnego doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez urzędników Ministerstwa Finansów.

Autor: Marek Michałowski

Źródła: Gazeta Polska Codziennie i Niezalezna.pl